

Sygn. akt: I C 117/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Gorlicach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Zaryczny
Protokolant:	st.sekr.sąd. Jadwiga Duma

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2016 roku w Gorlicach

sprawy z powództwa J. S., A. S. (1), D. O.

przeciwko A. S. (2)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. oddala powództwo;

II. zasądza solidarnie od powodów J. S., A. S. (1), D. O. na rzecz pozwanej A. S. (2) kwotę 3.617,00 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Joanna Zaryczny

### ZARZĄDZENIE

- odnotować wyrok

- kal. 3 tyg.

G., dnia 24.05.2016r.

SSR Joanna Zaryczny

### UZASADNIENIE

do wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 24.05.2016r.

do sygn. akt I C 117/14

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

Powodowie J. S., A. S. (1), D. O., W. S. w pozwie nadanym dnia 26.03.2010r. (k.1, 23, 24, 136) wystąpili przeciwko A. S. (2) domagając się zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli w formie prawem przewidzianej o

przeniesieniu na rzecz powodów własności nieruchomości położonej w G., obręb S., obejmującą dz. nr (...) o pow. (...)ha wraz z budynkiem gospodarczym i budynkami mieszkalnymi, dla której Sąd Rejonowy w Gorlicach prowadzi KW nr (...) - terminie 2 tygodni od dnia wydania wyroku, w przeciwnym razie orzeczenie sądu zastąpi to oświadczenie; zasądzenia kosztów procesu.

Roszczenie powodów zostało wywiedzione z art.898 k.c. oraz zarzucenia pozwanej A. S. (2) rażącej niewdzięczności względem darczyńców, tj. W. S. i M. S., którzy w dniu 19.09.2005r. w formie aktu notarialnego Rep A nr (...)darowali wnuczce nieruchomość objętą żądaniem pozwu. Darczyńca M. S. zmarła dnia 27.03.2009r., a powodowie są jej spadkobiercą, tj. mąż W. oraz dzieci: D. O., A. i J. S.. Powodowie podnieśli, że pomimo otrzymanej darowizny pozwana od początku nie okazywała wobec darczyńców - dziadków ojczystych żadnej wdzięczności. Nie wywiązywała się z obowiązków wynikających ze stosunków rodzinnych, nie świadczyła opieki, nie udzielała pomocy, choć darczyńcy tego wymagali ze względu na swój wiek i stan zdrowia. Takie zachowanie pozwanej stanowi naruszenie obowiązków, szczególnie tych jakie przyjęła na siebie w §5 umowy darowizny. Nadto pozwana nie interesuje się gospodarstwem rolnym, w związku z czym cały ciężar jego utrzymania spadł na darczyńców, którzy z racji podeszłego wieku i złego stanu zdrowia nie byli w stanie wykonać tych obowiązków w sposób należyty. Ponieważ pozwana nie wywiązała się z przyjętych obowiązków i okazała rażąca niewdzięczność – powodowie złożyli na piśmie z daty 26.03.2010r. oświadczenie o odwołaniu darowizny.

Pozwana A. S. (2) wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania (k.114). Podniosła bezzasadność postawionych jej zarzutów, ponieważ podczas pobytu w kraju osobiście, a po wyjeździe do Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem mamy K. S. i siostry E. S. (1) opiekowała się dziadkami, udzielała pomocy, wyrażając w ten sposób wdzięczność za dokonaną darowiznę oraz wykonując przysługującą im służebność. Po wyjeździe przekazywała do kraju środki finansowe, które przeznaczone były na zakupy dla darczyńców, w tym środków spożywczych i leków. Utrzymywała z dziadkami kontakt telefoniczny, pamiętała o uroczystościach i świętach, przysyłała paczki z prezentami. Była w stałym kontakcie ze swoją matką i monitorowała proces leczenia dziadka. Do Stanów Zjednoczonych wyjechała 26.09.2006r. Do domu wróciła w 2007r. i przebywała na miejscu od marca do sierpnia 2007r., kiedy osobiście opiekowała się dziadkami.

Postępowanie prowadzone do sygn. I C 41/10 zostało zawieszono 28.03.2011r. w związku ze śmiercią powoda W. S. 04.03.2011r. (k.89), a podjęte 22.04.2014r. (k.103) pod obecną sygn. z udziałem spadkobierców zmarłego, tj. pozostałych powodów.

#### Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Darczyńcy W. S. (powód) oraz M. S. mieli czworo dzieci: E. S. (2), J. S., A. S. (1) oraz D. po zmianie nazwiska O..

(okoliczność bezsporna: odpis skrócony aktu urodzenia – k.10-12, decyzja o zmianie nazwiska z dnia 05.0.1995r. – k.18)

E. S. (2) z żoną K. oraz dwoma córkami A. i E. zamieszkiwali w G. na działce (...) razem z darczyńcami. Darczyńcy prowadzili gospodarstwo rolne. W razie konieczności pomocy w pracach polowych wołali do pomocy dzieci, w szczególności J. S. oraz D. O.. Żona E. S. (2) także pomagała.

W 2005r. zmarł E. S. (2). W. i M. S. cieszyli się dobrym zdrowiem, byli w pełni sprawni intelektualnie. Postanowili darować nieruchomość, na której zamieszkiwała rodzina zmarłego syna E., na której sami zamieszkiwali – wnuczce A. S. (2) (pозwanej). A. S. (2) studiowała, do domu wracała jedynie na weekendy, pomimo tego dziadkowie zdecydowali się na dokonanie darowizny na jej rzecz. Nie poinformowali o tym pozostałych swoich dzieci (powodów). Akt notarialny spisano w domu darczyńców.

Na podstawie umowy darowizny spisanej w formie aktu notarialnego dnia 19.09.2005r. Rep A nr (...)przed notariuszem B. T., W. i M. S. darowali wnuczce A. S. (2) zabudowaną nieruchomość położoną w G., obręb S., oznaczoną jako dz. nr (...)o pow. 1,4690ha, stanowiącą gospodarstwo rolne oraz las, której częścią składową był budynek drewniany gospodarczy,

kryty eternitem, drewniane szopy kryte blachą oraz murowany budynek mieszkalny kryty blachą, obejmujący 2 pokoje i kuchnię o pow. użytkowej około 40m<sup>(2)</sup>, mający ponad 100 lat. Do budynku mieszkalnego został dobudowany w 1995r. nowy budynek mieszkalny kryty blachą obejmujący 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, przedpokój, garaż o pow. użytkowej około 65m<sup>(2)</sup>. Darczyńcy umowę zawarli w związku z przyznaniem M. S. prawa do emerytury z tytułu ubezpieczenia emerytalno-rentowego na podstawie decyzji Prezesa KRUS z dnia 18.02.2005r. znak (...)–2/20 (§1 i 2 umowy). Obdarowana A. S. (2) ustanowiła nieodpłatnie na rzecz dziadków dożywotnią i niepodzielną służebność osobistą polegającą na prawie mieszkania w całym starym budynku mieszkalnym, a nadto zobowiązała się opiekować dziadkami w razie choroby i udzielać im pomocy w trudnej sytuacji życiowej (§5).

(dowód: akt notarialny umowa darowizny z dnia 19.09.2005r. Rep A nr (...)– k.14-15, zeznania świadka K. S. od 00:20:14 k.158, E. S. (1) od 00:06:45 k.178, zeznania powodów A. S. (1) od 00:05:44 k.204, D. O. od 00:39:35 k.205, zeznania pozwanej – k.195-196)

Darczyńcy W. i M. S. pomimo podeszłego wieku cieszyli się dobrym zdrowiem. Nie wymagali pomocy czy opieki permanentnej. Sami prowadzili własne gospodarstwo domowe w starym budynku drewnianym mieszkalnym na darowanej wnuczce nieruchomości. W razie konieczności pomocy, np. w pracach polowych wołali do pomocy pozostałe dzieci, w szczególności zamieszkujące nieopodal syna A. i córkę D.. A. S. (1) posiadał maszyny rolnicze i ciągnik, zatem pomagał rodzicom.

Pozwana po ukończeniu studiów wyjeżdżała do pracy do W.. W dniu 26.10.2006r. pojechała do Stanów Zjednoczonych. Przebywała tam do marca 2007r. W okresie od marca do sierpnia 2007r. przebywała w kraju, po czym już na stałe wyjechała do USA. Nie konsultowała swojej decyzji o wyjeździe z darczyńcami. Dziadkowie nie pytali wnuczki o plany, nie przejawiali też niezadowolenia z powodu jej wyjazdu. Ponieważ byli samodzielni, nie oczekiwali pomocy i opieki. Nie chorowali, zatem pomoc w leczeniu nie była konieczna. Nie domagali się kontaktu z wnuczką jako obdarowanej, nie żądali jej powrotu, nie mieli pretensji o wyjazd. Matka pozwanej K. S. oraz siostra także pracowały poza granicami kraju, we W.. Darczyńcy nie skarżyli się z tego powodu.

(dowód: zeznania świadka K. S. od 00:20:14 k.158, E. S. (1) od 00:06:45 k.178, zeznania powodów A. S. (1) od 00:05:44 k.204, D. O. od 00:39:35 k.205, zeznania pozwanej – k.195-196)

W marcu 2009r. M. S. przez około tydzień chorowała, po czym zmarła. Przed chorobą była w pełni sprawna i samodzielna. Lekarza wezwwała do niej E. S. (1), M. S. została zabrana do szpitala.

(dowód: zeznania świadka K. S. od 00:20:14 k.158, E. S. (1) od 00:06:45 k.178, zeznania powodów A. S. (1) od 00:05:44 k.204, D. O. od 00:39:35 k.205, zeznania pozwanej – k.195-196)

M. S. zmarła dnia 27.03.2009r.

(okoliczność bezsporna: odpis skrócony aktu zgonu – k.9)

Po śmierci żony W. S. nadal cieszył się dobrym zdrowiem do 2010r. Był samodzielny, nie oczekiwał i nie wymagał pomocy. W kraju pracowała K. S., która zapewniała mu posiłki, lecz te nie zawsze smakowały W. S.. Powodowie A. S. (1) i D. O. często odwiedzali ojca, przywozili mu też posiłki. W. S. dzień spędzał u syna A., a kiedy K. S. wracała z pracy, on wracał na darowaną nieruchomość. D. O. przywoziła mu alkohol, ponieważ W. S. miał taki nawyk, że każdego ranka musiał wypić kieliszek wódki. Podczas rozmów z dziećmi nie był poruszany temat obdarowanej A. S. (2), W. S. nie domagał się kontaktu z nią, nie miał pretensji o jej nieobecność.

(dowód: zeznania świadka K. S. od 00:20:14 k.158, E. S. (1) od 00:06:45 k.178, zeznania powodów A. S. (1) od 00:05:44 k.204, D. O. od 00:39:35 k.205, zeznania pozwanej – k.195-196)

Podczas pobytu w kraju pozwana interesowała się sprawami darczyńców, jak wnuczka, miała też swoje sprawy, które załatwiała. Ponieważ dziadkowie byli sprawni, nie musiała dokładać szczególnych starań, by zapewnić im opiekę

i pomoc. Przebywając poza granicami kraju pozwana interesowała się sprawami dziadków, przesyłała paczkę, listy, kartki. Uzyskiwała informacje o sprawach dziadków, a potem samego W. S., od matki przebywającej w kraju. Za życia M. S. utrzymywała z nią kontakt telefoniczny. Ponieważ W. S. był przeciwny nawiązywaniu takiego kontaktu, informacje o nim uzyskiwała i przekazywała przez matkę K..

(dowód: zdjęcia i list, kartka pocztowa – k.130, zeznania świadka K. S. od 00:20:14 k.158, A. K. od 00:40:50 k.158, Z. J. od 00:49:31 k.159/2, I. P. od 00:56:21 k.159/2, J. Z. od 01:00:3 k.159/2, E. S. (1) od 00:06:45 k.178, zeznania powodów A. S. (1) od 00:05:44 k.204, D. O. od 00:39:35 k.205, zeznania pozwanej – k.1095-196)

Po śmierci małżonki W. S. częściej sięgał po alkohol. Zdarzało się, że się upijał. Był negatywnie nastawiony do wnuczki E., którą łączył ze śmiercią żony. K. i E. S. (1) utrzymywały kontakt z lekarzem rodzinnym W. S., lecz on odmawiał brania leków. K. S. robiła pranie, gotowała dla teścia. W. S. zamykał się w sobie. Izolował się. Nie chciał rozmawiać nawet z lekarzem. W. S. miał upodobania co do posiłków, miał swoje ulubione smaki i nie chciał jeść tego, co przynosiła mu synowa, dopuszczał do siebie opiekę na tyle, na ile chciał, wołał radzić sobie sam, chciał żyć własnym życiem i nikt go do niczego nie zmuszał, był taką osobą, że upatrzył sobie kogoś konkretnego do pewnych czynności i nie chciał, by ktoś inny to robił. A. S. (1) robił dla niego zakupy. D. O. gotowała dla ojca, kiedy miał za coś smak.

(dowód: zeznania świadka J. C. – k.149, M. K. – k.149, S. M. – k.149/2, J. O. – k.150, G. N. – k.150/2, W. D. od 00:09:47 k.157/2, E. S. (1) od 00:06:45 k.178, zeznania powodów A. S. (1) od 00:05:44 k.204, D. O. od 00:39:35 k.205, zeznania pozwanej – k.195-196)

W 2010r. W. S. wymagał operacji na zaćmę (pierwsza w lutym, a druga w kwietniu 2010r.). Do lekarzy jeździł z nim syna A.. Po zabiegu, ponieważ W. S. wymagał zakrapiania oczu, córka D. O. zabrała go do siebie. W. S. chciał jednak wrócić do swojego domu. Podczas pobytu w domu na darowanej nieruchomości miał zapewnioną pomoc ze strony synowej K. i wnuczki E.. Zdarzało się, że nie był zadowolony z zachowania wnuczki E.. Nigdy jednak w rozmowach z dziećmi darczyńcy nie poruszali tematu niewdzięczności ze strony obdarowanej, nie domagali się kontaktu z wnuczką czy powrotu na darowaną nieruchomość. Dzieci obdarowanych – powodowie także nie zwracali się do obdarowanej o wywiązanie się z powinności opieki nad darczyńcami.

(dowód: zeznania świadka E. S. (1) od 00:06:45 k.178, zeznania powodów A. S. (1) od 00:05:44 k.204, D. O. od 00:39:35 k.205, zeznania pozwanej – k.195-196)

W dniu 01.09.2010r. W. S. sporządził testament notarialny (Rep A nr (...)przed notariuszem W. M. w G.), w którym w całości do spadku powołał dzieci, tj. J. i A. S. (1) oraz D. O.. W testamencie dokonał wydziedziczenia dzieci po zmarłym synu E., tj. wnuczki A. i E. S. (1), ponieważ doszło z ich strony do zerwania wszelkich kontaktów rodzinnych i uczuciowych, nie utrzymywały w ogóle kontaktów nie rozmawiały z testatorem, nie interesowały się stanem jego zdrowia, który był ciężki, wymagał pomocy i stałego nadzoru ze strony osób trzecich, a na pomoc ze strony A. i E. S. (1) nie mógł liczyć. Na podstawie rzeczzonego testamentu spadek po W. S. odziedziczyły dzieci, tj. J. i A. S. (1) oraz D. O. w częściach po 1/3.

(dowód: w aktach tut. Sądu sygn. I Ns 29/11: akt notarialny z dnia 01.09.2010r. Rep A nr (...)– k.21, postanowienie z dnia 25.09.2011r. – k.182, zeznania świadka W. M. od 00:00:16 k.167)

Powodowie W. S., J. S., A. S. (1) i D. O. za pośrednictwem zawodowego pełnomocnika w piśmie z dnia 26.03.2010r. złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny z dnia 19.09.2005r. – W. S. w imieniu własnym i jako spadkobierca M. S., pozostali jako spadkobiercy po M. S.. Jako przyczynę odwołania wskazali na rażącą niewdzięczność obdarowanej polegającą na umyślnym naruszeniu obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących obdarowaną z darczyńcami (wnuczka-dziadkowie), tj. nieudzielenie jakiegokolwiek pomocy, brak opieki, niezajmowanie się gospodarstwem rolnym, co jednocześnie miało stanowić naruszenie obowiązków wyartykułowanych w §5 umowy darowizny.

(dowód: oświadczenie o odwołaniu darowizny z dnia 26.03.2010r. – k.16)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, których wiarygodność i autentyczność nie zostały przez strony podważone, nie wzbudziły także podejrzeń Sądu, zeznań świadków oraz stron.

Powodowie cofnęli dowód z zeznań świadków M. Ł. i Ey C. (k.131), dlatego Sąd je pominął.

Świadkowie J. C. (k.149) oraz M. K. (k.149) są znajomymi powoda A. S. (1). Nie posiadali własnej wiedzy na okoliczność zachowania pozwanej w stosunku do dziadków. Zeznali jedynie, że średnio raz w tygodniu A. S. (1) – pracowali jako taksówkarze - prosił go o rezerwowanie miejsca na postoju taksówek, ponieważ A. S. (1) wiozł ojcu zakupy lub rejestrował i jeździł z nim do lekarza. Okoliczności dotyczące odwiedzin A. S. (1) u ojca nie były kwestionowane, pomoc w opiece lekarskiej w związku z operacjami zaćmy w 2010r. także. W ocenie Sądu nie implikuje to jednak rażącej niewdzięczności pozwanej. Tym bardziej, że świadkowie nie posiadali własnych obserwacji o okolicznościach dla sprawy istotnych, a jedyne przekaz ze źródła subiektywnego – powoda w sprawie.

S. M. (k.149/2) mieszkał w sąsiedztwie darczyńców. Zeznał o pomocy świadczonej W. S. w postaci robienia zakupów oraz skargach jakie W. S. przekazywał mu na synową, która miała mu podawać zimne jedzenie. Zeznania tego świadka w ocenie Sądu nie dostarczają informacji dla sprawy istotnych. Nie wynika z nich bowiem, by W. S. był nieodpowiednio zaopiekowany. Synowa K. S. przygotowywała mu posiłki. Z zeznań świadków wynika, że szczególnie po śmierci żony W. S. był trudny we współżyciu, mógł zatem źle wypowiadać się o najbliższej rodzinie. Nadto świadek wydaje się negatywnie nastawiony do stron z racji posądzenia o kradzież na szkodę W. S., kiedy świadczył mu pomoc.

J. O. (k.149), konkubent powódki D. O., posiadał wiele własnych spostrzeżeń na okoliczność usposobienia W. S., ponieważ miał z nim bezpośredni kontakt, tj. że miał upodobania co do posiłków, miał swoje ulubione smaki i nie chciał jeść tego, co przynosiła mu synowa, dopuszczał do siebie opiekę na tyle, na ile chciał, wolał radzić sobie sam, chciał żyć własnym życiem i nikt go do niczego nie zmuszał, był taką osobą, że upatrywał sobie kogoś konkretnego do pewnych czynności i nie chciał, by ktoś inny to robił. Sąd nie dał natomiast wiary świadkowi w tej części, w której poruszył kwestię wprowadzenia W. S. w błąd podczas podpisywania umowy darowizny. Powodowie - dzieci darczyńców, podnieśli, że W. S. zgodził się na podpisanie umowy w 2005r., ponieważ myślał, że podpisuje testament, a potem miał żal do obdarowanych i synowej, że wprowadziły go w błąd. Okoliczności te nie zostały wykazane. Nadto nie mają dla sprawy znaczenia, ponieważ ocenie podlega przesłanka rażącej niewdzięczności, nie jest zaś podnoszona kwestia ważności umowy darowizny. Nadto W. S. o ile zostałby wprowadzony w błąd, mógłby uchylić się od skutków prawnych czynności, czego jednak nie uczynił. Ponadto nie pasują do siebie twierdzenia, że W. S. powtarzał, iż ma czworo dzieci i wszystkich chce równo obdzielić – niezależnie od tego czy miał świadomość podpisania testamentu czy darowizny – faktem jest, że przedmiotem tego dokumentu było przekazanie gospodarstwa wnuczce, nie zaś wszystkim dzieciom. Ponadto z aktu darowizny wynika, iż motywem jej podpisania było otrzymanie renty przez M. S..

G. N. (k.150/2), zięć powoda A. S. (1), informacje o kwestiach dotyczących konieczności opieki nad W. S. posiadał od teścia. Sam widywał W. S. w dobrej kondycji. Nie posiadał wiedzy o opiece sprawowanej przez pozwaną lub jej matkę albo siostrę, choć przyznał, że K. S. widywał u dziadka swojej żony.

W. D. (od 00:09:47 k.157/2), znajomy W. S. zamieszkuje w pobliżu darowanej działki. Potwierdził, że K. S. opiekowała się teściem. Sąd nie znalazł podstaw, by te zeznania kwestionować, zwłaszcza, że dzieci W. S. nie negowały, że ojciec miał uprane, ugotowane, ale miał też swoje upodobania i nie zawsze przyjmował pomoc.

K. S. (od 00:20:14 k.158), matka pozwanej, opisała jak wyglądały relacje z teściem po wyjeździe córki. Potwierdziła, że pozwana interesowała się losem dziadków, potem samego W. S. za jej pośrednictwem, przysyłała paczki i pieniądze. Nie zostało podważone, że opiekował się teściem. A. S. (1) przyznał, że raz odmówił jej pomocy przy ojcu, ponieważ sam był kontuzjowany, a ponieważ W. S. był ciężki, świadek korzystała z pomocy sąsiada. Świadek wspomniała o buntowaniu teścia przez dzieci, co w świetle zgromadzonego materiału jest dla Sądu wiarygodne. Szczególnie D. O. wyrażała pretensje, że gospodarstwo zostało przepisane tylko na pozwaną, podczas gdy to dzieci darczyńców na nim pracowały i im ono winno przyspaść.

A. K. (od 00:40:50 k.158), siostra K. S., informacje o relacjach pozwanej z dziadkami posiadała z przekazu siostry oraz z własnych obserwacji. To czy A. S. (2) była ulubioną wnuczką dowiedzione nie zostało, lecz dla sprawy jest to okoliczność irrelevantna.

Z. J. (od 00:49:31 k. 159/2), były mąż D. O., miał sporadyczny kontakt z byłymi teściami. Potwierdził, że W. S. był zaopiekowany szczególnie przez K. S.. Sąd nie znalazł podstaw, by powyższe kwestionować. Sami powodowie nie zarzucili, że ojciec był pozbawiony opieki, wszak funkcjonował bez szkód, podczas gdy oni nie mieszkali z nim, tylko go odwiedzali.

I. P. (od 00:56:21 k.159/2), znajoma K. S. od 2010r., posiadała skromną wiedzę opartą na własnych obserwacjach, bowiem podała tylko, że była obecna przy rozmowie pozwanej z matką jak pytała o zdrowie dziadka. Jej zeznania wpisują się w stan faktyczny rysowany przez inne zeznania, które potwierdzają, że K. S. opiekowała się teściem w imieniu córki.

J. Z. (od 01:00:3 k.159/2), znajoma ojca pozwanej, potwierdziła na podstawie własnych obserwacji pomoc i opiekę świadczoną nad W. S. przez K. S..

W. M. (od 00:00:16 k.167) notariusz, przed którym W. S. sporządził w dniu 01.09.2010r. testament obejmujący wydziedziczenie wnuczek, potwierdził dokonany w testamencie zapis oraz przyczyny wydziedziczenia podane przez testatora, a wyartykułowane w akcie. Wskazał na rozżalenie testatora oraz zarzucaną przez testatora kradzież pieniędzy przez wnuczkę, lecz nie pamiętał którą.

E. S. (1) (od 00:06:45 k.178), siostra pozwanej, dysponowała bezpośrednią wiedzą na okoliczność relacji stron, ponieważ mieszkała z dziadkami, opiekowała się W. S. podczas nieobecności siostry. Przyznała, że po śmierci babci dziadek nie był łatwy we współżyciu i izolował się, obwiniał ją o śmierć żony.

Zeznania powodów A. S. (1) (od 00:05:44 k.204), D. O. (od 00:39:35 k.205), zmierzały do podważenia twierdzeń o zaopiekowaniu W. S. przez bliskich pozwanej. W tym zakresie nie można im dać wiary. Pozwani nie zaprzeczyli jednak, że do 2009r. darczyńcy byli sprawni i w zasadzie opieki nie wymagali. Dopiero po śmierci M. S. W. S. zmienił się, lecz nadal do 2010r. był samodzielny. Nie zaprzeczyli, że w tym czasie K. S. była przy nim. Nie zostało podniesione, by darczyńcy czegokolwiek brakowało. Zupełnie niewiarygodne jest twierdzenie, że darowizna została wymuszona na M. S., która powiedziała mężowi, że podpisuje testament. W ocenie Sądu było tak, że darczyńcy chcieli zapewnić, by rodzina pozostała po ich zmarłym synu E. miała zapewnione w mieszkaniu w domu, który mieli przekazać synowi i by M. S. otrzymała rentę. Rodzeństwo zmarłego E. nie zgadzało się na przepisanie całego gospodarstwa wnuczce, dlatego doprowadziło do niniejszej sprawy. W. S. zaś w ostatnich miesiącach życia był podatny, ze względu na wiek i stan zdrowia na ich sugestie.

Pozwana A. S. (2) (k.195-196) złożyła zeznania w ocenie Sądu wiarygodne i szczerze. Podniesione przez nią okoliczności zostały potwierdzone zeznaniami świadków, tj. te dotyczące dobrych relacji z dziadkami, motywów darowizny, utrzymywania kontaktu, zapewnienia opieki po jej wyjeździe oraz przyczyn sporządzenia testamentu przez W. S..

#### Sąd zważył, co następuje:

Powodowie domagali się zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na nich jako spadkobierców darczyńców przedmiotu darowizny na skutek jej odwołania (art.64 k.c. w zw. z art.1047 k.p.c.).

Powództwo podlega oddaleniu.

Na podstawie art.898§1 i 2 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (czyli art.405-409 k.c.). Od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien się liczyć

z obowiązkiem zwrotu (§ 2). Odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 k.c.).

W stanie faktycznym niniejszej sprawy darowizna została dokonana aktem notarialnym z dnia 19.09.2005r. Do odwołania zaś doszło w piśmie z dnia 26.03.2010r. sporządzonym i podpisanym przez adw. P. Ś., który jak wynika z treści działał w imieniu W. S. oraz J. S., A. S. (1) i D. O.. W. S. odwołał darowiznę w części przysługującego mu udziału w majątku wspólnym oraz jako spadkobierca po żonie, pozostali powodowie odwołali darowiznę jako spadkobiercy po M. S.. W aktach brak pełnomocnictwa udzielonego przez odwołujących dla pełnomocnika oraz dowodu doręczenia pozwanej odwołania, niemniej jednak okoliczność skutecznego złożenia oświadczenia o odwołaniu nie była kwestionowana.

Z uwagi na walor dowodowy formy pisemnej zastrzeżonej dla oświadczenia o odwołaniu darowizny (art.900 k.c.), pełnomocnictwo materialne do złożenia takiego oświadczenia nie wymagało szczególnej formy (a contrario art.99 k.c.). Potwierdzeniem tego jest regulacja art. 60 k.c., iż wola osoby dokonującej czynności prawnej (w tym przypadku udzielającej pełnomocnictwa materialnoprawnego) może być wyrażone przez każde zachowanie tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Interpretację powyższą wysnutą przez Sąd potwierdza dalszy bieg wydarzeń, tj. złożenie przez darczyńców pozwu i domaganie się zwrotu darowanej nieruchomości. Stając przed Sądem przyjmowali i potwierdzali, że złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny. Darczyńca może dokonać skutecznego odwołania darowizny np. w pozwie skierowanym przeciwko obdarowanemu (tak wyrok SA w Katowicach z dnia 22.01.2013r. I ACa 863/12 LEX nr 1271836). Skoro powodowie złożyli pozew domagając się zwrotu przedmiotu darowizny, w pozwie wskazali na złożenie oświadczenia o odwołaniu darowizny, to uznać należy, że przesłanka odwołania darowizny jako oświadczenia w formie pisemnej - została wypełniona.

Z §3 art.899 k.c. wynika, że darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Zaś spadkobiercy darczyńcy mogą odwołać darowiznę powodu niewdzięczności tylko wtedy, gdy darczyńca w chwili śmierci był uprawniony do odwołania (§2). Stosunkowo krótki termin na realizację prawa przez darczyńcę jest uzasadniany potrzebą eliminowania niepewności po stronie obdarowanego. Taka niepewność jest pod względem gospodarczym niepożądana, zwłaszcza gdyby obdarowany podejmował działania dla naprawienia skutków swojego niewdzięcznego zachowania, a brak reakcji darczyńcy nie pozwala mu na pewność co do oceny tego zachowania. Bieg terminu rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się o przyczynie odwołania darowizny, a więc powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego. Przyjąć należy, że skoro uprawniony przez jeden rok darowizny nie odwołuje, to albo obdarowanemu przebaczył, albo nie odczuł, że zachowanie obdarowanego nosi znamiona zachowania niewdzięcznego (Z. G.Komentarz do art.899 KC, lex).

Kwestia dotrzymania terminu odwołania darowizny nie była przez strony podnoszona. Sąd wziął jednak pod uwagę, że pozwana we wrześniu 2006r. wyjechała do USA, wróciła na okres marzec-sierpień 2007r. i od tego czasu na stałe przebywa poza granicami kraju. Powodowie podnosili, że od początku nie interesowała się spadkobiercami. Gdyby w związku z tym przyjąć, że data wyjazdu jest początkiem rażącej niewdzięczności, to oświadczenie zostało złożone po upływie roku (wyjazd w 2007r., oświadczenie w roku 2010).

Dla uznania odwołania darowizny konieczne jest wystąpienie przesłanki rażącej niewdzięczności. Przesłanka rażącej niewdzięczności była wielokrotnie interpretowana w orzecznictwie, w tym jako tylko takie zachowanie się obdarowanego, takie jego czynności, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym (vide wyrok SA w Katowicach z dnia 12.09.2012r., I ACa 486/12). Rażąca niewdzięczność występuje niewątpliwie w przypadku, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy rozmyślnie nieprzyjaznych aktów, przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, czci oraz mieniu, a także gdy obdarowany narusza obowiązki wynikające ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, np. odmawia pomocy w czasie choroby mimo oczywistej możliwości jej udzielenia (wyrok SN z dnia 15.02.2012r., I CSK 278/11). Rażąca niewdzięczność w rozumieniu art. 898§1 k.c. musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Czynami świadczącymi o rażącej niewdzięczności obdarowanego są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom

starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia (wyrok SN z dnia 17.11.2011r., IV CSK 113/11). Rażąca niewdzięczność była także określana przy pomocy definicji negatywnych, tj. nie wypełniały tej przesłanki drobne czyny umyślne niewykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się darczyńcy (wyrok SN z dnia 15.02.2012r., I CSK 278/11). Incydentalne sprzeczki, tym bardziej sprowokowane, nie mogą być podstawą do odwołania darowizny (wyrok SA w Warszawie z dnia 22.11.2005r., VI Ca 527/05).

A. S. (2) od początku funkcjonowała w taki sposób, iż dziadkowie nie mogli oczekiwać, że wnuczka zamieszka na darowanej nieruchomości i będzie świadczyć im opiekę i wsparcie. A. S. (2) już przed darowizną studiowała i wyjeżdżała zarobkowo poza granice kraju, zatem nie była obecna. Zresztą z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, iż motywem do dokonania darowizny nie była ze strony darczyńców chęć zagwarantowania sobie opieki i pomocy, bowiem do tego służy instytucja dożywocia, lecz zapewnienie, by rodzina po zmarłym synu E. (żona i dwie córki) miały zapewnione prawo mieszkania na tej nieruchomości oraz by M. S. wypełniła przesłanki do emerytury rolniczej.

Po uczynionej darowiznie relacje pomiędzy obdarowaną i darczyńcami były pozytywne, nie uległy rozluźnieniu lub pogorszeniu. Taki stan utrzymał się także po wyjeździe pozwanej do Stanów Zjednoczonych. Nie zostało wykazane, by dziadkowie mieli za złe wnuczce wyjazd i opuszczenie przedmiotu darowizny. Powodowie zeznali, że nie było to przedmiotem rozmów pomiędzy nimi i rodzicami.

Samo opuszczenie przedmiotu darowizny nie stanowi o niewdzięczności pozwanej. W orzecznictwie podkreślono, że zawiedzione oczekiwania darczyńcy co do należytego zajmowania się przez obdarowanego przedmiotem darowizny nie mogą uzasadniać odwołania darowizny na podstawie art. 898§1 k.c. (wyrok SN z dnia 02.12.2005r., II CK 265/05). Nadto nie zostało podniesione, by darczyńcy domagali się pomocy prowadzeniu gospodarstwa, by oczekiwali, że wnuczka będzie w nim pracowała. Na przedmiocie darowizny zawsze przebywał ktoś z bliskich obdarowanej, tj. matka lub siostra. Sama pozwana interesowała się losem dziadków wypytyując o zdrowie w rozmowach z matką przez S. lub telefon. Z dziadkiem miała rzadko bezpośredni kontakt, ponieważ twierdził, że nie dosłyszał. Pozwana przesyłała pieniądze i paczki do matki dla dziadków. Obdarowani do 2009r. byli niemal w pełni samodzielni i sprawni. Nie wymagali leczenia czy szczególnej opieki. M. S. zaniemogła tylko kilka dni przed śmiercią. Otrzymała pomoc, ponieważ E. S. (1) wezwała do niej lekarza. W. S. do 2010r. zachował sprawność. Miał jednak szczególne usposobienie. Po śmierci żony wycofywał się z towarzystwa, izolował, nadużywał alkoholu. Najlepiej w ocenie Sądu osobę W. S. opisał świadek J. O., który zeznał, że W. S. miał upodobania co do posiłków, miał swoje ulubione smaki i nie chciał jeść tego, co przynosiła mu synowa, dopuszczał do siebie opiekę na tyle, na ile chciał, wołał radzić sobie sam, chciał żyć własnym życiem i nikt go do niczego nie zmuszał, był taką osobą, że upatrzył sobie kogoś konkretnego do pewnych czynności i nie chciał, by ktoś inny to robił. K. S. przygotowywała mu posiłki, lecz on nie zawsze je spożywał, prała, opiekowała się nim kiedy potrzebował pomocy. W. S. nie zawsze jednak pomoc przyjmował. A. S. (1) oraz D. O. buntowali go przeciwko synowej i wnuczkom, ponieważ mieli pretensje, że gospodarstwo, w którym pracowali przeszło na własność pozwanej, nie zostało zaś podzielone pomiędzy wszystkie dzieci darczyńców. Po około 2-miesięcznym pobycie w domu córki, W. S. chciał jednak wrócić do swojego miejsca zamieszkania. Ze względu na swoje przyzwyczajenia, podeszły wiek oraz stan zdrowia, nie był osobą łatwą we współżyciu. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika jednak, iż miał zapewnione, także w okresie bezpośrednio przed śmiercią pomoc i opiekę i to nie wyłącznie ze strony dzieci, lecz przede wszystkim K. S. działającej jako synowa i matka obdarowanej córki.

Przesłanka rażącej niewdzięczności nie została wykazana. Brak także naruszenia obowiązków, jakie pozwana przyjęła na siebie w §5 umowy. Darczyńcy swobodnie i bez przeszkód korzystali ze służebności mieszkania. Opiekę w razie choroby mieli zapewnioną, w trudnej sytuacji życiowej się nie znaleźli. K. i E. S. (1) miały kontakt z lekarzem W. S.. Sprawy związane z operacją zaćmy załatwiał A. S. (1), choć K. S. nie odmawiała wówczas pomocy teściowi. Okres 2010r. to czas oddziaływania powodów na ojca skutkujący złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny, złożeniem pozwu oraz sporządzeniem testamentu. W testamencie m.in. pozwana została wydziedziczona, a jako podstawę wskazano m.in. brak zainteresowania ze strony wnuczki. Ważność testamentu nie została zakwestionowana. W ocenie Sądu należy jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na okoliczności podniesione przez biegłego psychiatrę H. B. badającego zdolność testowania W. S. w sprawie o sygn. I Ns 199/11 (k.162/2), tj. wpływ otoczenia na testującego



jako osoby w podeszłym wieku, używającej alkoholu, ze zmianami charakteropatycznymi i o zwiększonej podatności na manipulację. W. S. był negatywnie nastawiany przeciwko synowej K. S. oraz jej córkom.

Nie budzi dla Sądu wątpliwości, iż fasadę niniejszej sprawy jest konflikt majątkowy, tj. pretensje dzieci darczyńców wynikłe z tego, że gospodarstwo zostało darowane wnuczce, podczas gdy ich zdaniem winno być podzielone szczególnie pomiędzy dzieci w nim pracujące, czyli A. S. (1) oraz D. O..

Sąd nie neguje pomocy świadczonej przez powodów na rzecz obojga rodziców i szczególnie na rzecz W. S.. Zauważyć jednak należy, że są dziećmi i byli zobowiązani do takiej pomocy względem rodzica niezależnie od oczekiwań majątkowych. Gdyby darczyńcom czegokolwiek brakowało zawsze mogli się zwrócić do pozwanej o wywiązanie się z powinności obdarowanej, lecz nigdy się do niej nie zwracali.

Reasumując wobec niewykazania przesłanki rażącej niewdzięczności powództwo zostało oddalone - przy zastosowaniu art.898 k.c. w zw. z art.64 k.c. i art. 1047 k.p.c.

Powodowie powołali się tylko na przesłankę rażącej niewdzięczności jako podstawę odwołania umowy darowizny. Z treści umowy wynika, iż umowa została zawarta w związku z przyznaniem M. S. prawa do emerytury z ubezpieczenia rolniczego. Na podstawie art.84 ustawy z dnia 20.12.1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U.1998.7.25 j.t. ) wg brzmienia z daty zawarcia umowy darowizny: przez umowę z następcą rolnik będący właścicielem (współwłaścicielem) gospodarstwa rolnego zobowiązuje się przenieść na osobę młodszą od niego co najmniej o 15 lat (następcę) własność (udział we współwłasności) i posiadanie tego gospodarstwa z chwilą nabycia prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej, jeżeli następca do tego czasu będzie pracować w tym gospodarstwie. Ponadto umowa z następcą może zawierać inne postanowienia, w szczególności dotyczące wzajemnych świadczeń stron przed i po przeniesieniu przez rolnika własności gospodarstwa rolnego na następcę. Zaś wg art.87 tej ustawy: na żądanie rolnika sąd może rozwiązać umowę z następcą, jeżeli następca bez usprawiedliwionych powodów nie podjął albo zaprzestał pracy w gospodarstwie rolnika, nie wywiązuje się z obowiązków przyjętych w umowie lub postępuje w taki sposób, że nie można wymagać od rolnika, aby spełnił obowiązki względem następcy.

Ustawa z dnia 20.12.1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników nie uzależnia nabycia przez nich uprawnień emerytalno-rentowych od wyzbycia się gospodarstwa, ale tylko od osiągnięcia określonego wieku. Przyznanie rolnikowi emerytury przed osiągnięciem tego wieku, a także pełna wypłata świadczeń z tytułu emerytury lub renty uzależnione zostały natomiast od zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej, za które uznaje się między innymi wyzbycie się własności i posiadania gospodarstwa rolnego. Wybór rodzaju umowy prowadzącej do wyzbycia się gospodarstwa rolnego należy do stron. Mogą je stanowić umowy określone w tej ustawie jako umowy z następcą (art. 84 i 85) lub przewidziane w Kodeksie cywilnym umowy darowizny i dożywocia. Dokonany wybór determinuje prawne możliwości odzyskania przez rolnika przekazanego gospodarstwa. W przypadku umowy darowizny może to nastąpić przez jej odwołanie na podstawie art. 898§1 k.c., zaś w wypadku umów zawartych na podstawie ustawy z dnia 20.12.1990 r., tj. umowy z następcą o charakterze zobowiązującym oraz umowy zawartej w celu wykonania umowy z następcą o skutkach rzeczowych, w drodze żądania ich rozwiązania przez sąd (art. 87 i 89 tej ustawy) (tak wyrok SN z dnia 25.09.2003r. V CK 207/02 LEX nr 157320). W konsekwencji wyboru przez strony umowy darowizny gospodarstwa rolnego, w związku z zaprzestaniem prowadzenia przez rolnika działalności rolniczej, wyłączone jest uznanie tej umowy za umowę z następcą (art. 84 i 85 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników), a także jej rozwiązanie w trybie art. 89 tej ustawy (tak wyrok SN z dnia 16.05.2000r. IV CKN 34/00 LEX nr 52440). Analiza przesłanek rozwiązania umowy z następcą jest w takim przypadku zbędna.

Powództwo zostało oddalone. Powodowie W. oraz A. S. (1) byli reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika ustanowionego z wyboru. Powodowie J. S., D. O. działali osobiście. Powód W. S. został zwolniony od kosztów sądowych całości (k.25). Powodowie D. O. i A. S. (1) zostali zwolnieni od uiszczenia opłaty od pozwu w 1/2 części (k.41, 52). Powód A. S. (1) uiszczył opłatę o pozwu 1.750,00zł (k.63). Pozwana była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika ustanowionego z wyboru. Na podstawie art.98 k.p.c. statuującej zasadę odpowiedzialności za wynik procesu Sąd

zasadził solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kwotę 3.617,00zł tytułem zwrotu kosztów procesu – zastępstwa procesowego, tj. w stawce minimalnej adekwatnej do wartości przedmiotu sporu.

SSR Joanna Zaryczny

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować uzasadnienie
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda A. S.
3. kal. 2 tygodnie

N., dnia 06.06.2016 roku

SSR Joanna Zaryczny